Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.05.2017 www.osw.waw.pl

CDU wygrywa w Szlezwiku-Holsztynie

Artur Ciechanowicz

7 maja wybory do parlamentu krajowego w Szlezwiku-Holsztynie wyraźnie wygrała CDU. Chadecy zdobyli 32% głosów (+1,2 p.p. w porównaniu z 2012 rokiem) i 25 miejsc (na 73) w landowym parlamencie. Na SPD głosowało 27,2% (-3,2 p.p.), co daje ugrupowaniu 21 mandatów. Trzecie miejsce zajęli Zieloni – 12,9% (-0,3 p.p.), tj. 10 mandatów. FDP udało się poprawić wynik sprzed pięciu lat o 3,3 p.p. i z 11,5% głosów zdobyć 9 mandatów. Przedstawiciele AfD znajdą się w kolejnym parlamencie krajowym. Antyimigrancka i antyislamska partia przekroczyła próg wyborczy z wynikiem 5,9%, co daje im 5 mandatów. W landtagu zasiądą również przedstawiciele mniejszości duńskiej i fryzyjskiej, których ugrupowania – Związku Wyborców Południowego Szlezwiku (SSW) – nie obowiązuje próg wyborczy (3,3% wyborców, co daje 3 mandaty). Frekwencja wyborcza była wyższa niż w 2012 roku i wyniosła 64,2% (+4 p.p.). Po raz pierwszy w wyborach wzięli też udział 16- i 17-latkowie, po tym jak w kraju związkowym został obniżony wiek wyborczy.

Komentarz

- Wyniki wyborów oznaczają koniec rządów koalicji SPD-Zielonych-SSW z premierem Torstenem Albigiem (SPD) na czele. Arytmetycznie możliwych jest kilka konfiguracji koalicyjnych. Najbardziej prawdopodobna wydaje się tzw. koalicja jamajska, czyli CDU-Zieloni-FDP. W dotychczasowej historii została ona utworzona tylko raz – w Kraju Saary w 2009 roku – i nie dotrwała do końca kadencji. Wówczas współpraca trzech partii o różnych programach generowała wiele konfliktów. Obecnie zarówno w Szlezwiku-Holsztynie, jak i na szczeblu federalnym rozbieżności te są mniejsze. Mimo to, gdyby w Kilonii doszło do utworzenia takiej koalicji, ugrupowania biorące w niej udział będą starały się kwestionować jej znaczenie dla całych Niemiec, żeby nie mobilizować elektoratu przeciwnego takiej współpracy.
- Wymaganą większość koalicyjną (37 mandatów) miałaby również Wielka Koalicja oraz CDU-Zieloni-SSW, a także CDU-FDP-SSW. W razie porażki rozmów koalicyjnych CDU, co jest mało prawdopodobne, SPD może próbować budować rząd z pominięciem zwycięzcy – koalicja z Zielonymi i FDP dałaby socjaldemokratom większość. Daniel Günther, szef CDU w Szlezwiku-Holsztynie zacznie negocjacje na temat przyszłego rządu dopiero za tydzień, po wyborach w Nadrenii Północnej-Westfalii. Chadecy liczą, że zwycięstwo w Kilonii przyczyni się do dobrego wyniku również w największym pod względem ludności kraju związkowym RFN.

- Głosowanie w Szlezwiku-Holsztynie to przede wszystkim ważne zwycięstwo CDU. Chadekom udało się wygrać mimo wyjątkowo niekorzystnej sytuacji wyjściowej. Daniel Günther, szef frakcji CDU w landtagu objął rządy w landowych strukturach partii dopiero w listopadzie ub.r. z zadaniem zminimalizowania przewidywanej porażki wyborczej. W momencie obejmowania funkcji był politykiem mało rozpoznawalnym. Jeszcze miesiąc przed wyborami w sondażach nieznacznie prowadziła SPD. Sukces CDU zawdzięcza przede wszystkim odpowiedniemu doborowi tematów wyborczych zarówno lokalnych (szkolnictwo, infrastruktura), jak i ogólnoniemieckich (bezpieczeństwo wewnętrzne) oraz aktywnej kampanii. Günther jest jedynym lokalnym politykiem, któremu w czasie obecnej kadencji Angeli Merkel może udać się wyprowadzić CDU z ław opozycji lokalnego parlamentu do rządu kraju związkowego.
- Porażka SPD jest ostatecznym dowodem na to, że wyborów nie da się wygrać opierając się jedynie na tzw. efekcie Schulza. Premier landu Torsten Albig (SPD) liczył, że jedynie powtarzając wypowiedzi o sprawiedliwości społecznej przewodniczącego socjaldemokratów zapewni sobie zwycięstwo. Przegrana w Szlezwiku-Holsztynie jest wyjątkowo niekorzystnym prognostykiem dla SPD w przypadających na przyszły tydzień najważniejszych wyborach landowych w tym roku. Wybory w Nadrenii Północnej-Westfalii – 14 maja – traktowane są jako reprezentatywne dla nastrojów w całych Niemczech.
- Zieloni dobry wynik zawdzięczają Robertowi Habeckowi, ministrowi środowiska i rolnictwa w lokalnym rządzie. Jest on najpopularniejszym politykiem w landzie i wschodzącą gwiazdą partii Zielonych również w polityce federalnej. Habeck zaledwie 75 głosami przegrał prawybory z Cemem Oezdemirem na lidera kampanii Zielonych w wyborach do Bundestagu. Z kolei słaby wynik AfD to efekt specyficznej kultury politycznej Szlezwiku, gdzie CDU jest bardziej konserwatywna. AfD nie jest brana pod uwagę jako partner koalicyjny przez żadną z partii.